

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 33 (2024)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.33.2

Piotr Kwiatkiewicz*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-3517-9974

Znaczenie i wpływ rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego na państwo oraz społeczeństwo. Kwestie społeczne, polityczne i historyczne

Wstęp

Trudno obecnie ocenić, jak będzie wyglądał globalny ład po zakończeniu działań wojennych w Ukrainie. Wiele zależy od tego, czy konflikt zakończy się zwycięstwem antyrosyjskiej koalicji skupionej wokół Ukrainy czy też strony rosyjskiej, wspieranej przez część krajów azjatyckich, afrykańskich oraz Ameryki Łacińskiej, co oznaczałoby rozpad państwa ukraińskiego, a tym samym realizację zarysowanej już w latach 90. XX wieku koncepcji Małorosji. Ta ostatnia miałaby się stać kolejną częścią Federacji Rosyjskiej, stanowiąc, zdaniem kremlowskich ideologów, dopełnienie dziejowej sprawiedliwości po niesprawiedliwym ich zdaniem zakończeniu zimnej wojny oraz upadku i rozpadu ZSRR. Bez względu na wynik globalnego starcia Ukraina będzie potrzebowała rozbudowanej pomocy w sferze socjalnej, jak również poważnych inwestycji w odbudowywaną, czasem od podstaw, gospodarkę. Wielu spośród Ukraińców, którzy wybrali emigrację jako wyższą konieczność uniknięcia pożogi wojennej, nigdy już nie wróci na stałe do swoich domów, co przełoży się na brak siły roboczej, pogłębi proces starzenia się społeczeństwa, wpływając tym samym na możliwości dynamicznego rozwoju państwa (Пирожков 2004). Niezbędnym stanie się również odbudowanie infrastruktury cywilnej, często w oparciu na nowych miejscach dyslokacji ludności, bowiem duża część miast i wsi zamieszkiwanych przez Ukraińców może znajdować się poza kontrolą władz ukraińskich lub też nie nadawać się do powtórnego zasiedlenia ze względu na skalę zniszczeń wojennych, brak infrastruktury krytycznej, drogowej. Nie bez znaczenia będzie zachodzący obecnie, w czasie wojny proces zerwania więzi społecznych szczególnie w wymiarze lokalnym, regionalnym. O ile odbudowa

* piotr.kwiatkiewicz@amu.edu.pl

infrastruktury jest możliwa, a nawet pewna, o tyle ponowne nawiązanie znajomości i odbudowa kapitału społecznego są często wykluczone. Skala wyzwań czekających ukraińskie władze, a co za tym idzie społeczeństwo, jest więc wprost trudna do wyobrażenia. Bez wsparcia międzynarodowego sami Ukraińcy nie będą w stanie odbudować kraju ze zniszczeń wojennych oraz – co chyba stanowi jeszcze większe wyzwanie – przebudować świadomość narodu, władz w kierunku społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza w kontekście aspiracji europejskich (NATO, UE).

Tekst *Znaczenie i wpływ rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego na państwo oraz społeczeństwo. Kwestie społeczne, polityczne i historyczne* został oparty na przeprowadzonych badaniach w ramach, których posłużono się metodą studium przypadku oraz metodą scenariuszową. Przy tej ostatniej wykorzystano również metodę porównawczą, której celem było wskazanie na różnice w sytuacji Ukraińców w szeroko pojmowanej sferze społecznej sprzed wybuchu konfliktu oraz w czasie jego trwania. Autor odniósł się również do możliwych scenariuszy rozwoju wydarzeń w Ukrainie, jak również, co niezmiernie ważne, w przestrzeni międzynarodowej, zarówno tej bliskiej, jak i wydawać by się mogło odległej. Globalny świat w coraz mniejszym stopniu zezwala na pełną suwerenność oderwaną od interesów innych podmiotów relacji międzynarodowych.

W artykule wykorzystano literaturę przedmiotu badań opartą o monografie, prace pod redakcją oraz artykuły naukowe w czasopismach. Niezwykle istotnym aspektem kwerendy naukowej poprzedzającej powstanie publikacji było pozyskanie materiałów netograficznych, które z natury rzeczy aktualne nadają się bardzo dobrze (po oddzieleniu retoryki czasów wojny) do analizy problemowej. Uzupełnieniem literatury przedmiotu badań są również artykuły prasowe, których kwerendę przeprowadził autor publikacji w oparciu na czołowych, ogólnokrajowych tytułach prasowych. Również i w tym przypadku należy w sposób ostrożny i zrównoważony podchodzić do źródeł, bowiem czas wojenny rządzi się swoimi prawami, gdzie prawda miesza się często z myśleniem życzeniowym. Rolą badacza jest jednak wypośrodkowanie prawdy poprzez odrzucenie, co często niezwykle trudne szczególnie w sytuacji konfliktu zbrojnego, który również i nas do pewnego stopnia dotyczy, emocji.

Polityczno-historyczne podłoże rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego

Historia narodu ukraińskiego i pierwotnych form kształtowania jego tożsamości sięga wielu wieków wstecz, z kolei jako państwo Ukraina funkcjonuje dopiero od trzech dekad. Wcześniej Ukraina była częścią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o dosyć mocno ograniczonej autonomii w zakresie polityki wewnętrznej sprawowanej przez nominatów Kremla, *de facto* nie miała możliwości prowadzenia własnej, niezależnej polityki w ramach globalnych lub choćby nawet regionalnych stosunków międzynarodowych. Dopiero przełom 1989/1990 pozwolił spełnić przynajmniej marzenia elit politycznych i w dalszym ciągu wąskich grup społecznych o własnym, suwerennym państwie. Nieco inaczej wyglądała sytuacja z narodem ukraińskim, którego nowożytnych fundamentów można szukać w XVII wieku, kiedy zbuntowana Sicz

Zaporoska uzyskała w wyniku powstania (1648–1651) niezależność od Królestwa Polskiego, popadając niestety – zarówno dla idei narodowej, jak również państwowej – w zależność od Imperium Rosyjskiego. Od 1654 roku ziemie ukraińskie zostały podzielone na dwie części. Wschodnia znalazła się pod jurysdykcją rosnącej w siłę Rosji, zachodnia część nadal pozostawała pod wpływami państwa polskiego. Symbolicznym miejscem zainicjowania trwałego, obowiązującego przez kilka stuleci, podziału okazała się miejscowość Perejasław. Do zawartej tam unii pomiędzy Rosją a Kozakami zaporskimi nawiązywały nawet władze radzieckie, szukając legitymizacji swojej władzy, a co za tym idzie praw do tych ziem. W 1954 roku w trzecieście rocznicę zawarcia ugody perejasławskiej zainicjowano świąteczne obchody oraz przekazano Ukraińskiej SRR Półwysep Krymski. Nikt wówczas nie przypuszczał, iż tym samym otwarto swoistą polityczną puszkę Pandory (Wójcik 1954: 76–109).

Zachodnie ziemie przynależne, tytułem zdobyczy wojennych, Rzeczypospolitej z czasem coraz bardziej, na skutek licznych słabości państwa polskiego, emancypowały się, tworząc własny etnos narodowy. Władztwo Polski z powodu fatalnych rządów magnaterii oraz szlachty, stanowiąc europejski archetyp nieprzystający już do XVIII-wiecznej rzeczywistości, jak i splotu niekorzystnych wydarzeń na ziemiach zamieszkałych w większości przez Ukraińców oraz Żydów, sukcesywnie słabło. W 1772 roku doszło do pierwszego rozbioru Polski, w wyniku którego znaczna część ziem ukraińskich znalazła się w granicach Imperium Rosyjskiego. Ostatni z rozbiorów w 1795 roku przypieczętował zajęcie całości ziem ukraińskich, z tym że część zachodniej Ukrainy znalazła się pod panowaniem cesarstwa austriackiego (od 1867 r. Austro-Węgier), co miało w przyszłości przynieść efekt w postaci wygenerowania się ukraińskiego nacjonalizmu, który doprowadził do powstania w XIX wieku zrębów nowoczesnego, jak na uwarunkowania schyłku epoki Świętego Przymierza, narodu. Część najlepiej uświadomionych narodowo środowisk ukraińskich chciała wzorem Polski po 1918 roku wybić się na niepodległość. Niestety, zarówno postawa Polski, gdzie zatriumfowała forsowana przez endecję wizja państwa unitarnego, jak również zwycięstwa wojsk bolszewickich powstrzymały proces tworzenia państwa. Między wrogimi sobie stronami, czyli II RP i Rosją Radziecką, a następnie ZSRR, zapanował w tej kwestii swoisty niepisany konsensus, co do przeciwstawienia się ukraińskiemu nacjonalizmowi, zaś w obszarze polityk wewnętrznych skupiono się na próbach asymilacji, które realizowane były zarówno przy pomocy środków z obszaru *softpower*, jak i niestety (dotyczy to również II RP) *hardpower* (Hrycak, Chruślińska 2022: 107–148).

Ponowne nadzieje środowiska ukraińskiej skrajnej prawicy skupione politycznie w OUN i wojskowo w UPA (od 1942 roku) wiązały się z wybuchem II wojny światowej¹. Na terenach stanowiących Kresy Wschodnie wybuchło powstanie skierowane we władze polskie oraz siły zbrojne, które w wyniku agresji Niemiec oraz (w późniejszym okresie) ZSRR przestały odgrywać rolę siły zdolnej zapewnić bezpieczeństwo polskim mieszkańcom wschodnich połaci kraju. Dochodziło do licznych ataków na

¹ Mowa o Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i zbrojnej formacji utworzonej w jej ramach – Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA).

formacje wycofującego się regularnego wojska, Korpusu Ochrony Pogranicza, jak również Policji państwowej. Próbowano przejmować urzędy, posterunki policyjne oraz wojskowe. Kres temu ruchowi przyniosły dopiero siły zbrojne III Rzeszy oraz ZSRR, które nie życzyły sobie uczestnictwa w sprawowaniu władzy przez radykalnych nacjonalistów, mając własne totalitarne pomysły rządów (Wawryniuk 2018: 448–470). 22 czerwca 1941 roku Niemcy napadły na Związek Radziecki, co dla ukraińskiego ruchu narodowego stanowiło sygnał do ponownego rozpoczęcia walki o państwo narodowe. Ukraińcy stanęli w obliczu dramatycznego wyboru pomiędzy wkraczającymi do ZSRR oddziałami niemieckimi a cofającą się armią radziecką. Początkowo tamtejsze elity narodowościowe wiązały spore nadzieje z wkraczającymi Niemcami. Koncentrowały się one na możliwościach utworzenia z części ziem ukraińskich własnego państwa. Z czasem, w związku z brakiem akceptacji dla tego rodzaju projektów ze strony władz niemieckich, w ramach OUN narodziła się koncepcja przeprowadzenia czystki etnicznej na mieszkających na Kresach Polakach. Osłabiona klęską wrześniową i znajdująca się pod okupacją Polska była wygodnym celem dla silnej, zbliżonej możliwościami do regularnych sił zbrojnych, formacji nacjonalistów ukraińskich. To oni pod przywództwem politycznym Stepana Bandery oraz wojskowym Romana Szuchewycza, znanego pod pseudonimem „Taras Czuprynka”, przystąpili do działań przeciwko Polakom mieszkającym na ziemiach ukraińskich, chcąc przygotować fundamenty pod przyszłe państwo narodowe. O ile państwa stworzyć się nie udało, co było efektem zwycięstwa wojsk radzieckich w toczonej w latach 1941–1945 wielkiej wojnie ojczyźnianej, o tyle w wyniku szeregu zbrodni o charakterze ludobójstwa problem polskości zachodniej Ukrainy został ostatecznie rozwiązany. Życiem za tak zdefiniowaną przez ukraińskich nacjonalistów ideę zapłaciło ponad 100 tysięcy mieszkańców narodowości polskiej, kilkaset tysięcy uciekło za Bug, chroniąc się przez napierającą UPA, przy wsparciu oddziałów Armii Krajowej oraz partyzantki radzieckiej współdziałającej z oddziałami Armii Ludowej. Po polskich Kresach pozostało wspomnienie kulturowane w szeregu polskich rodzin oraz liczne mogiły, często bezimienne. Trudno na takim fundamencie budować przyszłość wzajemnych relacji, co nie oznacza, że nie trzeba. W okresie powojennym na emigracji powstała koncepcja dialogu ze stroną ukraińską co do przyszłości zwaśnionych narodów. W oparciu o koncepcje Juliusza Mieroszewskiego oraz Jerzego Giedroycia po odzyskaniu pełnej suwerenności w 1989 roku władze polskie podjęły działania na rzecz pogłębionego dialogu ze stroną ukraińską (Motyka 2006).

Problem migracji Ukraińców

Już przed wybuchem konfliktu zbrojnego, którego eskalacją był atak rosyjski na Ukrainę w 2022 r., wielu Ukraińców postanowiło opuścić swój kraj w poszukiwaniu lepszej, to znaczy atrakcyjnej finansowo pracy, jak również, co nie bez znaczenia, zdecydowanie korzystnie skonstruowanego systemu polityczno-społecznego państw szeroko definiowanego Zachodu, który umożliwia realizację podstawowych praw przysługujących każdemu obywatelowi. To, co dla przeciętnego Niemca, Francuza, a nawet Polaka

jest normą, dla Ukraińców jest nowością skutkującą często chęcią opuszczenia kraju i szukania swojego miejsca na obczyźnie. O ile w pierwszym okresie, tj. od początku istnienia niepodległości do momentu wybuchu konfliktu zbrojnego w 2014 roku, Ukrainę opuściło ok. 5 mln osób, to po rozpoczęciu działań wojennych w 2022 roku nieco ponad 8 mln Ukraińców znalazło swoje tymczasowe lub stałe miejsce w Europie oraz w mniejszym stopniu w USA i Kanadzie (Olszanecka 2012: 104–111). Liczące niegdyś blisko 50 mln mieszkańców państwo wskutek niekorzystnych zmian demograficznych oraz prowadzonych działań wojennych straciło łącznie blisko 25 mln z nich, pozostali zamieszkują teren objęty ukraińską jurysdykcją. Wszystko to wpływa na ocenę zjawisk społecznych mających miejsce w Ukrainie. Trudny do oszacowania jest obecnie wymiar strat zarówno materialnych, jak i ludzkich poniesionych przez Ukrainę. Utrata rodziny, miejsca zamieszkania spycha często osoby, które pracowały i miały swój świat, na margines społeczny. Oczekują one długotrwałego wsparcia ze strony państwa, jak i programów pomocowych, które pozwolą im znaleźć pracę, odnaleźć się w nowym otoczeniu. Potrzebna jest również pomoc psychologiczna. Wszystko to generuje koszty, na które zmagającego się z rosyjską inwazją społeczeństwa reprezentowanego przez władze centralne po prostu nie stać. Samodzielnie Ukraina tych problemów nie rozwiąże. Konieczna jest pomoc ze strony wspólnoty międzynarodowej.

Problemem budzącym największe emocje okazała się deportacja dzieci z terenów zajętych przez armię rosyjską. Szacuje się, iż co najmniej 20 tysięcy dzieci zostało wywiezionych z Ukrainy w głąb terytorium Federacji Rosyjskiej. Ukraińcy, którym wtóruje Zachód, uważają to za akt barbarzyństwa, czego dowodem jest decyzja Międzynarodowego Trybunału Karnego o konieczności aresztowania przywódcy rosyjskiego Władimira Putina wraz z Rzecznikiem Praw Dziecka Federacji Rosyjskiej Marią Lwową-Bielową celem ich osądzenia. Rosyjska narracja głosi, że dzieci zostały uratowane z pożogi wojennej, a większość z nich to członkowie rodzin o separatystycznych i prorosyjskich tendencjach. Jak jest naprawdę, tego ocenić się obecnie nie da, kiedy nagromadziło się aż tak wiele skrajnych emocji. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego mamy niewątpliwie do czynienia z nielegalną deportacją. Z punktu widzenia pragmatyki dnia codziennego sytuacja jest już znacznie bardziej skomplikowana. Trwa bowiem exodus w obydwie strony. Ludność rosyjskojęzyczna stara się za wszelką cenę albo pozostać na terenach zajmowanych przez armię rosyjską, albo też dostać się na terytorium samej Federacji Rosyjskiej. W odwrotnym kierunku podążają ci wszyscy, dla których Rosja jest obcym, wrogim państwem. Nie ulega jednak wątpliwości, iż dzieci stały się politycznym zakładnikiem toczonej wojny, co fatalnie wpłynie na ich psychikę i wejście w dorosłość, której doświadczyły znacznie przed czasem (Libanowa 2022).

Wpływ działań wojennych na infrastrukturę socjalno-bytową Ukraińców

W wyniku prowadzonych działań bojowych zniszczeniu uległo większość obiektów infrastruktury krytycznej. Wiele miast ukraińskich, łącznie ze stolicą kraju Kijowem, zostało pozbawionych energii elektrycznej, ciepłej oraz wody. Bez pełnego

przywrócenia dostaw nie będzie mowy o prawidłowym funkcjonowaniu zarówno ukraińskiej gospodarki, jak również zaplecza socjalno-bytowego społeczeństwa. Obecnie wydaje się to głównym zadaniem stojącym zarówno przed władzami, jak i przyszłymi donatorami, którzy udzielą Ukraińcom niezbędnej pomocy. Poważnym zniszczeniom uległa również infrastruktura sektora ropy naftowej, w tym większość rafinerii, magazynów, instalacji służących przepływowi ropy i benzyny. W mniejszym stopniu dotyczy to sektora gazu ziemnego, który z przyczyn politycznych nie był atakowany przez wojska rosyjskie chcące tym samym zachować dostęp do infrastruktury przesyłowej, przy pomocy której surowiec trafiał, pomimo konfliktu zbrojnego, do odbiorców w zachodniej Europie.

Problemem jest również skala wewnętrznej migracji. Kilka milionów Ukraińców przedostało się ze wschodniej części kraju, zasiedlając nieprzygotowane do tego miasta zachodniej części państwa. Do dziś nie udało się stworzyć odpowiedniej do potrzeb infrastruktury, zaś wsparcie materiałowe, lokalowe ma charakter mocno prowizoryczny. Słusznie zauważa ukraiński publicysta Rusłan Szoszyn: „W środę wieczorem około 6 milionów odbiorców (mieszkań, domów) pozostawało bez prądu. Nietrudno się domyślić, jaka jest skala problemu, gdyż pod jednym adresem może mieszkać kilkusobowa rodzina. Najgorsza sytuacja jest w stolicy i obwodzie kijowskim, ale też w obwodach czerkaskim, chmielnickim, odeskim i lwowskim” (Szoszyn 2022). W kraju w tak wygenerowanej rzeczywistości trudno o miejsca pracy, nie mówiąc już o godnym, to znaczy umożliwiającym przeżycie, wynagrodzeniu: „Ukraiński rząd szacuje, że do końca roku bezrobocie w kraju sięgnie 30 procent. Wojna niszczy rynek pracy Ukrainy. Działania wojenne trwają tam, gdzie było zatrudnionych 10 mln pracowników. Co najmniej 5 mln ludzi straciło pracę” (Szoszyn 2022). Sytuacja społeczna i gospodarcza pozwala jedynie na realizację najbardziej podstawowych zadań państwa, nie ma bowiem możliwości na prowadzenie bardziej kreatywnej, rozwojowej polityki. Przedłużająca się wojna wywołuje gigantyczne wprost cierpienie i, co gorsze, nic nie wskazuje na to, iż konflikt zbrojny pomiędzy Federacją Rosyjską a Ukrainą szybko dobiegnie końca, nie mówiąc już o pokojowym uregulowaniu działań wojennych. Najgorszym rozwiązaniem byłoby zamrożenie konfliktu, co spowodowałoby brak stabilizacji, a tym samym pogorszyło perspektywy, w tym te odnoszące się do kompleksowej odbudowy kraju.

Zakończenie

Trudno sobie wyobrazić, aby Ukraina została pozbawiona w wyniku prowadzonych przez Rosjan działań bojowych swojej niepodległości. Wszystko wskazuje bowiem na to, iż państwowość Ukrainy pozostanie nienaruszona, jeśli chodzi o jej prawo do samostanowienia. Innym, równie ważnym problemem jest odpowiedź na pytanie o kształt przyszłych granic państwa ukraińskiego, czyli jak daleko na zachód zdołają się przemieścić rosyjskie wojska oraz czy Ukraina pogodzi się z ewentualnymi stratami terytorialnymi. Nie bez znaczenia będzie też wizja pokoju, którą formułują czołowe państwa zachodnie, a która to bywa często odmienna i różnorodna, co wskazuje na

brak spójnej koncepcji, jak również rozbieżne interesy. Na razie Federacja Rosyjska kontroluje, wliczając Półwysep Krymski, blisko 20% terytorium państwa ukraińskiego. Jeśli Rosjanie zdołają poszerzyć swoje zdobycze o cały obszar obwodów donieckiego i ługańskiego, wówczas najbardziej zasobna w surowce energetyczne część Ukrainy stanie się częścią innego organizmu państwowego lub, tak jak miało to miejsce w przeszłości, parapaństwem stanowiącym wygodne narzędzie nacisku na państwo ukraińskie w celu jego dalszej destabilizacji. Kluczową przy tym kwestią będą gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO, zwłaszcza USA, które pozwolą na ostateczne określenie się ukraińskich elit politycznych po stronie państw zachodnich, stając się najbardziej na wschód wysuniętą flanką obszaru euroatlantyckiego. Jeśli tak definiowane metodą scenariuszową okoliczności będą mieć miejsce, to głównie na państwa UE spadnie największa odpowiedzialność za realizację zadań pomocowych na rzecz zrujnowanego kraju i jego mieszkańców. Koniecznym będzie rekompensowanie rozbudowanej polityki socjalnej, którą władze ukraińskie ze względu na zagrożenie kryzysem humanitarnym będą zmuszone wprowadzić. Innym przejawem aktywności będzie wygenerowanie szeregu programów wsparcia ukraińskiej gospodarki, jak również społeczeństwa na rzecz modernizacji. Skala koniecznej pomocy dla władz ukraińskich jest więc gigantyczna i wymaga olbrzymich środków finansowych oraz czasu na realizację zarysowanej tylko jak na razie koncepcji, w stosunku do której brak wyrazistych, szczegółowych rozwiązań. Takich jednak być nie może skoro nadal nie jest rozstrzygnięty wynik działań bojowych.

Bibliografia

- Hrycak Jarosław, Iza Chruślińska. 2022. *Zrozumieć Ukrainę. Historia mówiona*. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Libanowa Ellia. 2022. „Demograficzne skutki wojny w Ukrainie”. Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 22 grudnia 2022 roku. Dostęp 26 marca 2023 roku. <https://inter-lab-wojna-ukraina.up.krakow.pl/2022/12/22/demograficzne-skutki-wojny-w-ukrainie>.
- Motyka Grzegorz. 2006. *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN. Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Olszanecka Natalia. 2012. „Problemy demograficzne Federacji Rosyjskiej i Ukrainy. Wybrane rozwiązania”. *Kultury Wschodniosłowiańskie – Oblicza i Dialog* 2 (2012): 104–112.
- Szoszyn Rusłan. 2022. „Ukraina: Domy bez prądu, ludzie bez pracy”. *Rzeczpospolita*, 2 grudnia 2022 roku. Dostęp 30 marca 2023 roku. <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art37535571-ukraina-domy-bez-pradu-ludzie-bez-pracy>.
- Wawryniuk Andrzej. 2018. „Antypolska działalność ukraińskich nacjonalistów w kampanii polskiej 1939 roku”. *Radzyński Rocznik Humanistyczny* 16 (2): 447–469.
- Wójcik Zbigniew. 1954. „Feudalna Rzeczpospolita wobec umowy w Perejasławiu”. *Kwartalnik Historyczny* 61 (3): 76–109.
- Пирожков Сергій Іванович. 2004. „Демографічний фактор акглобальній стратегії розвитку України”. *Демографія та соціальна економіка* 1–2: 5–20.

The Significance and Impact of the Russian-Ukrainian Armed Conflict on the State and Society: Social, Political, and Historical Issues

Abstract

The article *The Impact and Significance of the Russian-Ukrainian Armed Conflict on Key Social, Political, and Historical Issues for the Ukrainian State and Society* addresses important problems related to the dramatic situation of the Ukrainian nation, which has been forced to fight for its survival. The deteriorating social conditions of many Ukrainian families have compelled a redefinition of both the methods and the scale of assistance provided by the international community. This assistance is delivered both through institutional channels and by numerous non-governmental organizations. The latter played a particularly significant role in the initial phase of the armed conflict, assuming much of the state's responsibility in meeting the basic social needs of refugees. In doing so, they proved that the notion of civil society is not merely an empty slogan. However, the challenge remains to develop sustainable aid mechanisms for the future – that is, after the conflict ends. The scale of the challenge currently facing the international community is enormous, especially when considering the population size of Ukraine and the vast area the country occupies. Europe, treated as a political organism, will not be able to meet this challenge entirely on its own. The task of comprehensive support for Ukraine will necessarily involve a much broader group of countries, particularly the United States, Canada, Australia, and Japan. Another pressing issue is the degree of commitment to post-war aid efforts in Ukraine – when the interests of individual countries and nations begin to diverge, and when the clarity of action shaped by the ongoing conflict gives way to more complex and fragmented realities.

Keywords: Ukraine, armed conflict, social policy, migration